

Hannah ARENDT, Martin HEIDEGGER, *Korespondencja z lat 1925–1975*

Oprac. U. Ludz, przeł. Sława Lisiecka, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2010, 372 s. [zawiera bibliografię i indeks osobowy]

Elisabeth Young-Bruehl podkreśla, że „jako postać historyczna, Hannah Arendt jest obecnie nierozzerwalnie związana z postacią Martina Heideggera” (Young-Bruehl 2004: xiii; przekład T. B.). W świetle biografii tej pary filozofów nie sposób nie zgodzić się z tą tezą, ale sądzę, że można ją uzupełnić twierdzeniem, iż w pewnym sensie historia — zarówno ta osobista, jak i powszechna — definiowała ich życie. Nowe (dla polskiego czytelnika) spojrzenie na różnorakie związki łączące Arendt i Heideggera niesie za sobą wydany niedawno przekład ich korespondencji, o której losach warto w tym miejscu pokrótce wspomnieć. O istnieniu listów opinia publiczna dowiedziała się w 1982 roku przy okazji wydania biografii Hannah Arendt (autorstwa wspomnianej Elisabeth Young-Bruehl), w której to pojawiły się również informacje na temat romansu łączącego Arendt i Heideggera. Korespondencja pozostawała jednakże w dyspozycji wykonawców testamentów filozofów: dra Hermanna Heideggera (ze strony Heideggera) oraz Lotte Köhler i Mary McCarthy (ze strony Arendt). Syn autora *Bycia i czasu* ustalił datę jej publikacji na 40 lat po śmierci ojca (tj. 2016 rok). Jak doszło do wcześniejszego ukazania się listów? Stało się to za sprawą Elisabeth Ettinger, amerykańskiej biografki, która najpierw przekonała Mary McCarthy, a następnie Lotte Köhler, by udostępniono jej to cenne źródło do przygotowywanej biografii Arendt. Pozostało przekonać dra Heideggera. Köhler tak wspomina negocjacje:

On [Heidegger— przyp. T. B.] najpierw odmawiał odtajnienia tych listów póki żyła jego matka (zmarła w 1992 roku). Kiedy jednak podzieliłam się z nim moim przekonaniem, że należałoby już udostępnić korespondencję do poważnych badań, zgodził się zrobić wyjątek dla kilku cytatów z listów jego ojca [...] (Brudny de Launay 2010: 138).

W wydanej w 1995 roku książce Ettinger *Hannah Arendt / Martin Heidegger* skupiono się przede wszystkim na wątku romansu młodej studentki i jej mistrza, a wyrwane z kontekstu cytaty z listów zdawały się uzasadniać patologiczny charakter tego związku. Na taki obrót spraw nie mogli zgodzić się ani Köhler, ani tym bardziej Heidegger i dlatego publikacja korespondencji nastąpiła znacznie wcześniej.

Redakcję tomu korespondencji powierzono Ursuli Ludz, która dokonała jej strukturalizacji, oddanej (z drobnymi zmianami) również w wy-

daniu polskim¹. Pierwsza część zatytułowana *Spojrzenie* zawiera korespondencję z lat 1925–1933 i ukazuje historię romansu nauczyciela i jego młodej uczennicy. Składają się na nią jednakże w znacznej części listy Heideggera do Arendt, gdyż ten pierwszy skrupulatnie niszczył dowody swej zdrady (w owym czasie był już mężem i ojcem). Na uwagę w tej części zasługuje autobiograficzne opowiadanie *Cienie* stworzone przez Arendt w kwietniu 1925 roku, będące w gruncie rzeczy bardziej zapisem stanu ducha młodej dziewczyny. To swoiste wyznanie wyrzuce na Heideggerze niebagatelne wrażenie: „Od kiedy przeczytałem Twój dziennik, nigdy więcej nie będę mógł powiedzieć: «Ty tego nie rozumiesz». Ty... Ty to przeczuwasz — i dotrzymujesz kroku. «Cienie» są tylko tam, gdzie *słońce*. I to jest fundament twojej duszy” (s. 25; wyróżnienie Heideggera).

Heidegger w wielu listach odnosi się do kwestii miłości, często przytaczając św. Augustyna. Stąd też niezbyt zaskakujący wydaje się późniejszy temat pracy doktorskiej Arendt: *Der Liebesbegriff bei Augustin*. Wzajemna korespondencja trwa nadal, mimo rozstania (Arendt wyjeżdża, by pisać pracę pod kierunkiem Jaspersa), aż do 1933 roku, kiedy to zaangażowanie Heideggera w ruch nazistowski kładzie jej kres. Ostatni list to właściwie żarliwa apologia filozofa, która w pewnym momencie przybiera karykaturalny charakter:

[...] kto przychodzi, bo pilnie potrzebuje doktoratu, i może to zrobić, to Żydzi. Kto co miesiąc może do mnie przychodzić, aby zdawać mi relację dotyczącą swojej bieżącej dużej pracy (ale nie projektu dysertacji ani habilitacji), to również Żydzi. Kto kilka tygodni wcześniej przysłał mi obszerną pracę, żebym ją pilnie przejrzał — Żyd (s. 57).

Przerwa trwa do 1950 roku, kiedy to Hannah Arendt odwiedza małżeństwo Heideggerów i po tych odwiedzinach wznawia korespondencję. Listy z części *Ponowne spojrzenie* to nieustanna próba odzyskania względów Arendt. Filozof ma w tym jednak, jak się wydaje, ukryty cel w postaci dotarcia do Jaspersa i uzyskania jego przychylności. Kilkakrotnie, niby mimochodem, wspomina swego dawnego przyjaciela, by w jednym z listów stwierdzić, że: „Właściwym «I» między «Jaspersem i Heideggerem» jesteś Ty” (s. 94). Ta poetyckość przekazu w tym miejscu jest nieprzypadkowa, gdyż istotny element korespondencji z lat 1950–1965 stanowią wiersze Heideggera. Najprawdopodobniej ta i poprzednia część doprowadziła tłumaczkę do słusznego skądinąd twierdzenia, że Heidegger „zdaje się nie przeprowadzać wyraźnej granicy między sferą emocjonalną a pojęciową” (s. 5). Te dwie sfery mieszają się w listach, a często

¹ Lokalizację cytatów z niniejszej pracy zamieszczam bezpośrednio w tekście bez podania dalszych informacji bibliograficznych.

wypracowany przez Heideggera system dostarcza aparatu pojęciowego dla nakreślenia jego stanów emocjonalnych.

Ostatnia część — *Jesień* — jest ze wszech miar najbardziej filozoficzna. Choć już pod koniec poprzedniej mamy zwiastun swoistej intelektualnej debaty, to w tej osiąga ona swoje apogeum. Jej przedmiotem są kolejne dzieła Heideggera, a także wymiana opinii na temat przeczytanych książek. Widać również duże zabiegi Arendt o publikację dzieł Heideggera w tłumaczeniu na angielski. Ta część zawiera również tekst przemówienia Arendt z okazji osiemdziesiątych urodzin Heideggera, które powszechnie uznawane jest za akt przebaczenia. Ostatni list pochodzi z 30 lipca 1975 roku i jest zaproszeniem Arendt do Fryburga przez Heideggerów. Hannah Arendt umiera nagle 4 grudnia 1975 roku. W *Epilogu* do korespondencji odnajdujemy kondolencyjny list Heideggera skierowany do Hansa Jonasa, jednego z przyjaciół Arendt z New School for Social Research w Nowym Jorku, w którym podkreśla: „Dopiero Pański list uświadomił mi, że Hannah tak zdecydowanie i nieustannie stanowiła centrum dużego wielopostaciowego koła. Teraz jego promienie bieżą w próżnię; chyba, że [...] zapełnia się ona na nowo przez przemienioną obecność osoby, która od nas odeszła” (s. 215).

Obok korespondencji w tomie znajdziemy również dodatkowe dokumenty ze spuścizny obojga autorów, pośród których na szczególną uwagę zasługuje przewrotna bajka Arendt o Heideggerze-lisie.

Korespondencja ze względu na swoją złożoność byłaby momentami bardzo trudnym w odbiorze zbiorem tekstów, gdyby nie doskonałe objaśnienia opracowane przez niemiecką redaktorkę tomu. Poza czysto historycznymi lub biograficznymi informacjami zawierają one również dokładne dane bibliograficzne, fragmenty dzieł, do których odnoszą się Arendt i Heidegger oraz opis załączników do listów. Szeroki kontekst tej korespondencji przedstawia również posłowie Ursuli Ludz. Rozczarowują natomiast wykazy wzmiankowanych dzieł obojga filozofów. Po pierwsze, polscy redaktorzy zdecydowali się podawać, gdy dysponujemy tłumaczeniem konkretnego dzieła, jedynie dane bibliograficzne tegoż tłumaczenia, pomijając dane oryginałów. Po drugie, nie stworzono indeksu tych dzieł, co utrudnia poruszanie się po tomie (do tomu dołączono jedynie indeks osób).

Słowo o przekładzie. W przypadku polskich wydań dzieł Heideggera przyzwyczailiśmy się do słowniczków terminów zamieszczanych na końcu książek. Hermetyczność języka filozofa aż się o to prosi. Tutaj jednak tego zabrakło. Co prawda tłumaczka w przypadku pojęć charakterystycznych dla filozofii Heideggera podaje je również w wersji oryginalnej, ale jest to praktyka sporadyczna. Na przykład fundamentalny termin *Da-*

sein oddany jest przez polskie *je s t e s t w o* (co ma już swoją ugruntowaną tradycję), natomiast tłumaczka ostro polemizuje z przekładem tytułu *Holzwege* na *Drogi lasu*, postulując dosłowne jego oddanie przez „bezdroża, błędne drogi, manowce”. Takich wątpliwości może być więcej. Z drugiej jednak strony zabiegiem ze wszech miar pożytecznym jest zamieszczenie (obok tłumaczeń) wierszy w języku oryginalnym. Pozwala to czytelnikowi (nawet zaznajomionemu z językiem niemieckim w stopniu podstawowym) docenić, jak to określa tłumaczka, ich „wyrafinowanie formalne, poddanie rygorowi rytmu i rymu” (s. 5).

Na końcu pochwała dla wydawcy. Instytut Wydawniczy PAX postarał się o piękne wydanie *Korespondencji z lat 1925–1975* w twardej oprawie, co znacznie ułatwia posługiwanie się tomem. Układ tekstu jest natomiast niezwykle przejrzysty i czytelny.

Korespondencja z lat 1925–1975 to zapewne dzieło, które przysłuży się zarówno badaczom myśli Hannah Arendt, jak również Martina Heideggera. Tom daje również świadectwo czasom, w jakim przyszło żyć filozofom. Ukazuje nie tylko przemiany historyczne czy polityczne, ale i społeczno-kulturowe w postaci choćby zmiany realiów uniwersyteckich, jaka dokonała się od czasów dwudziestolecia międzywojennego. Daje także namiastkę dyskusji intelektualnej na najwyższym poziomie. Na polski przekład czekają teraz kolejne zbiory korespondencji Arendt: z Karlem Jaspersem, Heinrichem Blücherem czy Walterem Benjaminem. Szczególnie ten pierwszy (uwzględniając polski przekład korespondencji Heideggera i Jaspersa) pozwoliłby na jeszcze dokładniejsze zrozumienie sieci zależności między trójką wybitnych myślicieli XX wieku.

Tomasz Borycki

BIBLIOGRAFIA

- BRUDNY de LAUNAY, Michelle-Irène (2010): *Hannah Arendt. Próba biografii intelektualnej*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- ETTINGER, Elżbieta (1998): *Hannah Arendt / Martin Heidegger*, przeł. E. Wolicka, Kraków: Znak.
- YOUNG-BRUEHL, Elisabeth (2004): *Hannah Arendt For Love of the World*, New Haven/London: Yale University Press.